



Wśród wielu Radosnych Nowin, z jakimi Bóg przychodzi do ludzi, jest jedna najważniejsza: Jezus Żyje! "Zmartwychwstał, jak powiedział!" (Mt 28, 6). On nie tylko coś mówił i czynił w przeszłości, On żyje i działa teraz, ponieważ śmierć nie ma nad Nim władzy. Chrystus zwyciężył grzech i śmierć. Jako dowód tego – Jego Zmartwychwstanie, Życie i działalność w ciągu historii. Fakt powstania Jezusa z martwych ma na tyle ważne znaczenie, że Paweł Apostoł twierdził: "A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, próżna jest wasza wiara" (1 Kor 15, 14). Wiara została potwierdzona przez fakt. Jednak czy pragną rozumieć ten fakt chrześcijanie XXI w.?

Ewangelicznej Dobrej Nowinie nie jest łatwo przebrnąć przez różnorodne potoki informacji, w których tonie współczesny człowiek. Współczesny chrześcijanin jest na tyle przesyceny wszelkimi wiadomościami i sensacjami, że może biernie "spożyć" Nowinę o Zmartwychwstaniu Jezusa i przejść do "delektowania" kolejnym "news'em". Tym bardziej, że wiadomość o Zmartwychwstaniu brzmi każdego roku już od dwóch tysięcy lat. Czym może zainteresować to, o czym już tyle zostało powiedziane? Niestety, dla wielu machinalne przyjęcie i powtórzenie jakiejś informacji nie oznacza jej rozumienia. To, że w naszym społeczeństwie wszyscy wiedzą o Zmartwychwstaniu Chrystusa, nie oznacza, że wszyscy choć jakoś je rozumieją. † Parado ks współczesnego "dobrze poinformowanego" człowieka polega na tym, że on dużo wie, lecz mało rozumie. Brak zrozumienia prowadzi do automatycznego powtarzania szablonów, których człowiek nie może wprowadzić do praktyki swego życia. A później wychodzi, że na Wielkanoc wszyscy pięknie się witają: "Chrystus Zmartwychwstał!" A wprowadzenie tego wyznania do własnej wiary i praktyki staje się prawie niemożliwe.

Wydaje się, że w sprawie zrozumienia Zmartwychwstania Chrystusowego do świadomości wielu wiernych zakradło się pewne niebezpieczne nieporozumienie. Pod wpływem kultury masowej Zmartwychwstanie Jezusa wielu zaczęło pojmować jako powrót do życia w znaczeniu dosłownym, jako niezwykłą formę reanimacji. Przy powierzchownym podejściu może się wydawać, że nie było żadnej różnicy między na przykład wskrzeszeniem Chrystusowego przyjaciela Łazarza i z martwych powstaniem samego Jezusa. Porównanie chociażby tych dwóch ewangelicznych faktów może przelać światło na głębsze rozumienie tego, co się wydarzyło w Wielką Noc Zmartwychwstania. Być może, dla niektórych ten moment skupienia stanie się początkiem odkrycia mocy Radosnej Nowiny o Zmartwychwstaniu Chrystusa.

Wskrzeszenie Łazarza było cudem powrotu człowieka do ziemskiego życia. Jezus ożywił martwego od kilku dni człowieka. Łazarz, który powstał do zwykłego według ziemskiej miary życia, po jakimś czasie jednak umarł śmiercią naturalną (według tych samych miar tego świata). Warto przy tym przypomnieć, że śmiertelność, według Biblii, nie jest naturalna dla człowieka. Śmierć przyszła jako konsekwencja grzechu pierworodnego. Bóg stworzył człowieka, by on żył, i żył wiecznie. Dlatego i wskrzeszenia ludzi do ziemskiego życia, których dokonywał Jezus, nauczając w Palestynie, były potrzebne jako znaki nadejścia Mesjasza, który ma Boską władzę nad życiem i śmiercią, lituje się nad dramatem śmierci grzesznego człowieka. Jednak cel Bożego planu Zbawienia sięgał o wiele dalej. Chrystus przyszedł otworzyć ludziom drogę nie do ziemskiego (niedoskonałego) zmartwychwstania, lecz do życia wiecznego (zmartwychwstanie doskonałe). Powstanie z martwych Jezusa stało się ostatecznym zwycięstwem nad śmiercią i grzechem, otworzyło dla ludzkości możliwość nowej formy życia w Nim.

Na tle biblijnego rozumowania prawdy o Chrystusowym Zmartwychwstaniu

fizyko-biologiczne próby wyjaśnienia tego fenomenu wyglądają nieco niedorzecznie. Jezus powstał z martwych nie do znanej nam śmiertelnej formy życia ludzkiego, ale do nieśmiertelnego (nieznanego nam) życia, jakie Bóg od początku zamyślił dla człowieka. Rozumienie tej prostej prawdy otwiera przed każdym, kto świadomie wyznaje wiarę w Chrystusa Zmartwychwstałego, realną perspektywę wiecznego życia z Bogiem. Dla prawdziwego chrześcijanina śmierć przestaje być tragedią rozpadu. Ona pozostaje tylko dramatyczną konsekwencją grzechu. Ta konsekwencja już nie jest straszna dla tego, kto jest przygotowany i z radością czeka na zmartwychwstanie do pełni życia – dar Jezusa Zmartwychwstałego.

Jakże ważne jest, by chrześcijanie nigdy nie zapominali o paschalnym fundamencie swojej wiary! Zmartwychwstanie Jezusa otworzyło ludziom drogę do jakościowo nowej formy istnienia – Życia, niepodwładnego grzechowi i umieraniu. Ludzie często czekają od Boga wskrzeszenia Łazarza – reanimacji skażonego przez grzech ziemskiego życia. A Chrystus Zmartwychwstały proponuje im perspektywę zmartwychwstania do Życia, godnego synów i córek Boga.